

Czas na PROTESTY

12 marca podczas posiedzenia sztabu protestacyjnego NSZZ "Solidarność" przyjęto harmonogram czynnych akcji protestacyjnych przeciwko rządowym planom podniesienia wieku emerytalnego.

NSZZ "Solidarność" zebrał 1,38 mln podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie rządowych planów podniesienia wieku emerytalnego. – Jeżeli premier nie weźmie tego pod uwagę, to cokolwiek się od tego momentu stanie – już na ulicy – za to, tylko i wyłącznie, bierze odpowiedzialność rząd premiera Tuska – ostrzegł Piotr Duda, szef Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Zapewnił, że protesty uderzą w rządzących, a nie w społeczeństwo.

23 marca odbędzie się ogólnopolski Dzień z Solidarnością pod hasłem „Tak dla referendum, nie dla pracy aż do śmierci”. W tym dniu w mediach pojawiają się zaproszenia na manifestację przed Sejmem i w całym kraju. Związkowcy będą kolportować ulotki i materiały informacyjne dotyczące akcji protestacyjnej.

26 i 27 marca rozpocznie się stała, całodobowa pikietaż przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. – W dniu głosowania nad wnioskiem o referendum, niezależnie od tego czy odbędzie się ono 28, 29, czy 30 marca będziemy pod Sejmem i będą nas dziesiątki tysięcy – mówi Duda. Do akcji mają się przyłączyć pozostałe centrały związkowe - OPZZ i Forum Związków Zawodowych. •

TAK dla referendum NIE dla pracy aż do śmierci

Projekt radykalny, przedwczesny i obliczony przede wszystkim na pokrycie rosnącego deficytu finansów publicznych – tak w dużym skrócie można podsumować opinię NSZZ „Solidarność” do rządowych planów podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat.

Dzisiaj kończą się konsultacje społeczne rządowego projektu ustawy podwyższającej wiek emerytalny. – Niestety tak jak przypuszczaliśmy, ustawa jest przedmiotem targów politycznych między koalicjantami a nie debaty społecznej. Czekamy na to, co przedstawi premier na forum Komisji Trójstronnej, ale przygotowujemy również własne scenariusze – mówi Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „S”.

W przesłanej do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej opinii prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wskazuje, iż w Polsce nie zostały spełnione warunki pozwalające na podwyższenie ustawowego wieku emerytalnego. Dlatego Związek wzywa rząd do rozpoczęcia prac nad założeniami do Narodowej Strategii Demograficznej, zmian w systemie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, uszczelnienia systemu ubezpieczeń rolniczych, ograniczenia patologii w „samozatrudnieniu” i stosowaniu „umów śmieciowych”, stabilizacji zatrudnienia ludzi młodych, zwiększenia efektywności systemu opieki zdrowotnej i profilaktyki.

Zdaniem ekspertów „Solidarności” podwyższenie wieku emerytalnego zmierza przede wszystkim do ograniczenia wydatków systemu emerytalnego, ponieważ oznacza skrócenie przeciętnego okresu pobierania emerytury. W Polsce do poprawy sytuacji finansowej systemu emerytalnego należy dążyć przede wszystkim poprzez zwiększenie jego przychodów, tzn. ograniczenie patologicznego samozatrudnienia, umów cywilnoprawnych czy zatrudnienia na czarno. Konieczna jest likwidacja wszelkich preferencji w opłacaniu składek. Nie bez wpływu na brak równowagi finansowej systemu ubezpieczeń społecznych jest niski poziom płac i duże bezrobocie w Polsce.

Ustawa jest przedmiotem targów politycznych między koalicjantami a nie debaty społecznej

– Dyskusja o tak drastycznym podwyższeniu wieku emerytalnego jest możliwa w państwach o stabilnej sytuacji na rynku pracy, z efektywnym i dostępnym systemem usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia, żłobki, przedszkola czy też instytucjonalna opieka nad osobami starszymi. Nam do tego jeszcze daleko – mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium



Komisji Krajowej odpowiedzialny za dialog społeczny.

NSZZ „Solidarność” przypomina, że w Polsce została przeprowadzona radykalna reforma systemu emerytalnego, na którą nie zdecydowała się większość krajów europejskich. To one właśnie obecnie decydują się na podwyższenie wieku emerytalnego.

Wprowadzona w 1999 r. reforma emerytalna opiera się na formule zdefiniowanej składki, w którą wpisane są ekonomiczne zachęty do przedłużenia momentu przejścia na emeryturę.

– Osiągnięcie obecnie obowiązującego wieku emerytalnego nie oznacza automatycznie zaprzestania pracy zarobkowej. Niestety ten element reformy z 1998 roku jeszcze nie zdążył zafunkcjonować, a rząd już, bez jakiegokolwiek oceny, podejmuje tak nietrafne działania. Trzeba stworzyć warunki do kontynuowania zatrudnienia, na przykład przy częściowo wypłaconym świadczeniu emerytalnym lub przedemerytalnym – tłumaczy Nakonieczny. •

REFERENDUM EMERYTALNE

Podpisy policzone - głosowanie w marcu

Zakończyła się weryfikacja podpisów pod wnioskiem NSZZ "Solidarność" o referendum ws. planowanych przez rząd zmian emerytalnych. Marszałek Sejmu Ewa Kopacz – jak podaje PAP – zapowiada jego głosowanie na ostatnim margoowym posiedzeniu Sejmu, czyli w dniach 28-30 marca.

Marszałek Sejmu 12 marca przekazała dziennikarzom, że zakończyła się weryfikacja 574 220 podpisów, z czego 550 887 podpisów zostało złożonych prawidłowo. Jeszcze tego samego dnia zapowiedziała przekazanie przewodniczącemu "S"

Piotrowi Dudzie pisma informującego o zebraniu pod wnioskiem wymaganej ustawowo liczby podpisów. Kopacz podkreśliła, że to większość na sali sejmowej - czyli większość poselska - musi zdecydować o tym, czy ten wniosek trafi do prac komisji.

„Solidarność” złożyła 15 lutego zebrane przez siebie 1,38 mln podpisów pod wnioskiem o referendum, w którym chce aby Polacy opowiedzieli się za lub przeciw podwyższeniu wieku emerytalnego do 67 lat.

Według konstytucji Sejm ma prawo zarządzić referendum ogólnokrajowe bezwzględna



Piotr Duda przekazuje podpisy

większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Wynik jest wiążący, jeśli w referendum wzięła udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. •

Odmrozili zamrożone wynagrodzenia

Ponad 200 pracowników sfery budżetowej piketowało 12 marca w Warszawie. Uczestnicy protestu za pomocą suszarek do włosów i palników roztopili przed gmachem Ministerstwa Finansów ogromną bryłę lodu, która miała symbolizować zamrożone płace budżetówki.

– Wraz z petycją z naszymi postulatami zanieśliśmy panu ministrowi Jackowi Rostowskiemu również suszarkę do włosów, palnik i rękawice ochronne. Chcieliśmy go zaprosić, aby razem z nami roztopił lód i odmroził waloryzację naszych pensji.

Niestety pan minister nie wyszedł do nas, a suszarkę i palnik odesłał, twierdząc, że są to narzędzia niebezpieczne. Nie wiemy, dlaczego suszarka jest niebezpieczna, ale cieszymy się, że przynajmniej nasza petycja została przyjęta – powiedział Dawid Koloczek z "Solidarności" pracowników sądownictwa, jeden z organizatorów protestu.

Powodem protestu zorganizowanego przez Międzybran-

żowy Komitet Protestacyjny Pracowników Sfery Budżetowej jest trwające od 4 lat zamrożenie waloryzacji płac pracowników budżetówki o wskaźnik inflacji. Jak wskazują związkowcy, zbiorczy wskaźnik inflacji od tego czasu wzrósł o przeszło 15 proc. i o tyle realnie spadła wartość nabywczą ich pensji. – Chcemy jeszcze raz podkreślić i uświadomić opinii publicznej, że my nie domagamy się podwy-

Minister suszarkę i palnik odesłał, twierdząc,

że są to narzędzia niebezpieczne

żek, a jedynie chcemy odzyskać poziom wynagrodzeń, który mieliśmy 4 lata temu. Dzisiaj zarobki większości z nas są równie lub niewiele wyższe od płacy minimalnej – zaznaczyła Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca Solidarności pracowników sądów.



Fot. M. Zegliński

W happeningu przed Ministerstwem Finansów wzięli udział m.in. związkowcy z sądów, urzędów skarbowych, ZUS-u, sanepidów, a także strażacy, pracownicy przedsiębiorstw gospodarki wodnej oraz cywilni pracownicy policji zrzeszeni w NSZZ "Solidarność" i w innych centralach związkowych. – Bardzo ważne jest, że potrafiłmy się zjednoczyć. Do tej pory rząd stosował wobec budżetówki zasadę dziel i rządź, jednym dając podwyżki, a drugim zamraża-

jąc wynagrodzenia. Dzisiejszy protest pokazał, że nie damy się skłócić – mówił Damian Eksterowicz, wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Ubezpieczeń NSZZ "S".

Przedstawiciele wspólnego komitetu protestacyjnego zapowiadają, że jeżeli ich postulat odmrożenia płac nie zostanie spełniony, w najbliższych miesiącach zostaną zorganizowane kolejne akcje protestacyjne, których kulminacją przypadnie na czerwiec i Euro 2012.

FARMACJA

Mobilna reklama

"Pracownicy Polfy Warszawa domagają się od Ministerstwa Skarbu Państwa przerwania złej prywatyzacji, która doprowadzi do likwidacji firmy".



Auto z mobilną reklamą

Od 12 marca do 16 marca codziennie przez 8 godzin po Warszawie jeździ auto z mobilną reklamą. Od 14 do 16 auto krąży po ulicy Karolkowej, gdzie mieści się siedziba Polskiego Holdingu Farmaceutycznego. To związki zawodowe z Polfa Warszawa S.A. po raz kolejny protestują przeciwko prywatyzacji firmy. Zdaniem związkowców dotychczasowy przebieg prywatyzacji oraz pozorowanie negocjacji pakietu socjalnego wskazują raczej na tzw. „wrogie przejęcie” a nie prywatyzację.

Organizacje związkowe negocjowały z przyszłym Inwestorem gwarancje zatrudnienia i gwarancje istnienia firmy, niestety rokowania zakończyły się fiaskiem.

Polfa, jeden z ostatnich państwowych zakładów farmaceu-

tycznych produkuje tanie leki, których po prywatyzacji nie będzie w aptekach. Nie ma społecznej zgody na prywatyzację, która jednorazowo zasili budżet Państwa a której kosztem, będą drogie leki w aptekach i bezrobotni pracownicy Polfy."

Polfa Warszawa S.A. to jedna z największych firm farmaceutycznych w kraju. W październiku 2011 r. Polski Holding Farmaceutyczny podpisał umowę prywatyzacyjną. Polfa została sprzedana Polpharmie Jerzego Staraka. Choć Polpharma porozumiała się z PHF S.A. co do warunków sprzedaży oraz przyszłego poziomu nakładów inwestycyjnych, to do ustalenia wciąż pozostaje pakiet socjalny.

KOLEJ

Po pierwsze bezpieczeństwo

Kolejarska „Solidarność” apeluje do ministra transportu o wstrzymanie wszystkich zmian prywatyzacyjnych i restrukturyzacyjnych pogłębiających zapaść kolei i obniżenie poziomu bezpieczeństwa przewozów.



Tragedia w Szczekocinach otworzyła dyskusję na temat stanu polskiej kolei. Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w liście otwartym do szefa resortu transportu Sławomira Nowaka apeluje o rzetelną analizę stanu w jakim znalazł się transport kolejowy w Polsce. Związkowcy domagają się również zbadania zaniedbań i nieprawidłowości oraz zatrzymania zadań pogłębiających zapaść na kolei.

W liście do ministra Nowaka kolejarska „Solidarność” krytykuje dotychczasowe zmiany na kolei, które polegały głównie na dodawaniu zadań pracownikom, zmniejszaniu zatrudnienia w zespołach eksploatacyjnych oraz ograniczaniu kosztów. W

fatalnym stanie są linie kolejowe, co potwierdził raport Najwyższej Izby Kontroli a Urząd Transportu Kolejowego jest niewydolny i nie spełnia swoich zadań. Związkowcy przestrzegają przed prywatyzacją spółek kolejowych mających zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo ruchu kolejowego: PKP Energetyka i TK Telekom. „Solidarność” obawia się, że ograniczyłyby to dostęp PKP Polskich Linii Kolejowych do np. usług telekomunikacyjnych a to może mieć fatalny wpływ na bezpieczeństwo na kolei. „Panie Ministrze, nie wolno prywatyzować bezpieczeństwa podróżnych” – apelują związkowcy.

Prawo do zasiłku dla bezrobotnych a świadczenie emerytalne



Prawnik Michał Jaszewski

Edyta D. (Wrocław): Rozwiązałam umowę z pracodawcą za porozumieniem stron na podstawie ustawy o zwolnieniach grupowych. Liczyłam na zasiłek dla bezrobotnych, a potem na świadczenie przedemerytalne. Urząd pracy zakwestionował moje prawo do zasiłku, który mam dostać dopiero po 90 dniach. W ZUS powiedziano mi, że z tego powodu nie otrzymam świadczenia przedemerytalnego. Co można zrobić w takiej sytuacji?

W przypadku rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, prawo do zasiłku dla bezrobotnych przysługuje dopiero po 90 dniach od zarejestrowania się. Jeżeli jednak przyczyną podpisania porozumienia była m.in. upadłość, likwidacja pracodawcy lub zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy, zasiłek przysługuje na normalnych zasadach. Była już o tym mowa na łamach „TS”.

W art. 2 ust. 1 ustawy z 30.04.2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych szczegółowo określono sześć różnych przypadków, w których powstaje uprawnienie do otrzymania

świadczenia. W zależności od przypadku znaczenie ma: wiek, staż emerytalny, przyczyna rozwiązania stosunku pracy, czas jego trwania, prowadzenie działalności gospodarczej. Z uwagi na złożoność i objętość tych przepisów, nie sposób ich omówić w tym miejscu, odsyłam więc do ustawy.

Świadczenie przedemerytalne przysługuje po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, jeżeli osoba ubiegająca się o nie nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna, w okresie pobierania zasiłku nie odmówiła pracy bez uzasadnionej przyczyny oraz

złożyła wnioski o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie 30 dni od otrzymania z urzędu pracy dokumentu, poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku.

W tym przypadku ZUS prawdopodobnie uznał, że prawo do zasiłku będzie ograniczone, co miałoby wykluczyć przyznanie świadczenia przedemerytalnego. Taka interpretacja jest nieprawidłowa z dwóch powodów. Po pierwsze, jak wyżej wskazano, nie ma tu uzasadnienia do ograniczenia prawa do zasiłku i przyznania go dopiero po 90 dniach. Po drugie, zgodnie z art. 2 ust. 5 ustawy o świadcze-

niach przedemerytalnych „do okresu 6 miesięcy pobierania zasiłku (...) wlicza się (...) okresy, za które, zgodnie z art. 75 ust. 2 ustawy o promocji zatrudnienia, prawo do zasiłku dla bezrobotnych nie przysługiwało”. Oznacza to, że w razie ograniczenia prawa do zasiłku i tak istniałaby podstawa do ubiegania się o świadczenie przedemerytalne.

W opisanej sytuacji istnieją więc uzasadnione podstawy do wniesienia odwołania od decyzji o odmowie przyznania zasiłku, a w przyszłości także od decyzji ZUS, jeżeli odmówiłby on przyznania świadczenia przedemerytalnego. •

Zmiana regulaminu funduszu socjalnego

Renata Z. (Gdańsk): Nasza komisja zakładowa chce zwrócić się do kierownictwa spółki o zmianę regulaminu funduszu socjalnego. Według nas świadczenia powinny być przyznawane według innego klucza, z wyłączeniem emerytów oraz osób na świadczeniach przedemerytalnych. Poza tym chcielibyśmy zapisać w regulaminie, że paczki przysługują wszystkim dzieciom pracowników, niezależnie od sytuacji. Czy będzie to zgodne z przepisami?

W myśl art. 2 pkt 5 ustawy z 4.03.1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych osoby uprawnione do korzystania z funduszu to m.in. emeryci i renciści – byli pracownicy i ich rodziny. W związku z tym niedopuszczalne jest pozbawienie ich prawa do korzystania z ZFŚS. Stanowiłoby to naruszenie ustawy. Nie ma natomiast przeszkód do wyłączenia z kręgu uprawnionych osób pobierających świadczenia przedemerytalne.

Z art. 8 ust. 1 ustawy wynika, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z ZFŚS. Wprowadzenie do regulaminu jakiegokolwiek zapisu przyznającego prawo do świadczenia bez uwzględnienia tzw. kryterium socjalnego byłoby więc niezgodne z ustawą. Można wprowadzić pozbawić dzieci lepiej zara-

biających pracowników prawa do paczek albo nawet zróżnicować wartość tych paczek od kryterium socjalnego, jednak wydaje się to rozwiązaniem

konfliktogennym. Dlatego też problem należy rozwiązać praktycznie, w drodze decyzji komisji socjalnej, bez zmiany regulaminu ZFŚS. Można za to różnicować wysokość pozostałych świadczeń tak, aby było możliwe wykazanie, że ogólna ich wartość przyznanych danemu pracownikowi, np. w roku lub w kwartale, odpowiadała kryterium socjalnemu. •

Redakcja Tygodnika Solidarności:
tel. 22 882 27 80

Dział Kolportażu i Marketingu:
tel. 22 882 27 98

www.tygodniksolidarnosc.com

Tygodnik
SOLIDARNOSĆ